

## „Baron Cygański” na wakacjach w Sopocie. Gigantyczna akcja Opery

**Jedno z najbardziej widowiskowych przedstawień Opery Nova „Baron Cygański” zobaczyć będzie można w Operze Leśnej w Sopocie. To świetna promocja bydgoskiej sceny, ale też duże logistyczne przedsięwzięcie.**

**MARTA LESZCZYŃSKA**

- Do Sopotu jedziemy jako „artystyczna wizytówka” województwa kujawsko-pomorskiego. Zamierzamy podbić serca tych, którzy jeszcze nie gościli w Operze Nova w Bydgoszczy - mówi Ewa Chałat z biura promocji bydgoskiej opery. - Nasze gościnne występy w Operze Leśnej w Sopocie zaplanowane są na piątek i sobotę o godz. 20.

Operetka ma szansę przyciągnąć tłumy. - Tytuł ten od lat cieszy się wielką popularnością wśród publiczności i chętnie jest grany przez rozmaite teatry. Tajemnicą jego sukcesu najprawdopodobniej jest sama muzyka - mówi Maciej Figas, dyrektor Opery Nova. - Dużo w niej nawiązań do pełnego pasji cygańsko-węgierskiego folkloru, a zarazem elegancji wiedeńskich pałaców.



**Wielka akcja logistyczna w Operze Nova. Rekwizyty ładowano na samochód przez cały dzień. Z Bydgoszczy wyjechało kilka tirów**

Atutem bydgoskiego przedstawienia jest monumentalna scenografia. Wywiezienie tak gigantycznej produkcji, jaką jest spektakl „Barona cygańskiego” w bydgoskiej Operze Nova, i przeniesienie jej na scenę Opery Leśnej w Sopocie to nie lada wyczyn. W Operze Nova od kilku dni trwa wielkie pakowanie.

**Do spektaklu uszyto 344 kostiumy, 148 par butów, 110 peruk oraz 176 nakryć głowy.**

Do Sopotu jedzie ważący blisko tonę, wysoki na blisko trzy metry żyrandol o rozpiętości siedmiu metrów, który w trzecim akcie rozbłyśka z mocą 4 kW. Do spektaklu uszyte zostały 344 kostiumy, 148 par butów, 110 peruk oraz 176 nakryć głowy.

- Na wyjazd szykuje się osiem pań garderobianych, cztery fryzjerki-charakteryzatorki, 20 silaczy z ekipy technicznej, pięciu akustyków.

W Sopocie dołączą do nich oświetleniowcy i dźwiękowcy z wynajętych firm.

- Gigantyczny żyrandol jest największą atrakcją, ale mamy jeszcze m.in. przygotowaną specjalnie dla każdego z bohaterów swego rodzaju oświetleniową charakterystykę - mówi Bogumił Palewicz, reżyser światel.

Wczoraj co dwie godziny pod rampę załadunkową podjeżdżały tiry, do których ładowane były elementy scenografii, w tym ażurowe schody oraz słynny żyrandol. Elektrycy zadbali o jego zabezpieczenie. Po przyjeździe do Sopotu na scenie trwać będzie ustawianie światel. Soliści i cały zespół artystyczny wyjeżdżają z Bydgoszczy jutro, by po południu zagrać próbę generalną w Operze Leśnej. ●